

Pomogą skończyć szkołę

Data publikacji: 30.05.2016 19:15

W Wiśle funkcjonuje jedyny w powiecie ośrodek, gdzie młodzi chłopcy, którzy z różnych powodów przerwali czy nie ukończyli gimnazjum, mogą kontynuować naukę. Uczą się w szkole Ustroniu, w Wiśle mieszkają w internacie, tutaj też mają praktyki.

Dzień otwarty odbył się w funkcjonującym w Wiśle Ośrodku Szkolenia i Wychowania Ochotniczych Hufców Pracy. To jeden z trzech tego typu ośrodków w województwie śląskim. **Trafia do nas młodzież, która w macierzystej szkole miała pewne trudności edukacyjne. To najczęściej sytuacje, kiedy młodzież nie może ukończyć danej klasy czy gimnazjum. U nas te osoby mogą kontynuować naukę w gimnazjum z oddziałami przysposabiającymi w Ustroniu. W drugiej i trzeciej klasie jest tak zwane przyuczenie do zawodu. Na terenie naszego ośrodka oferujemy naukę w dwóch zawodach – kucharz i ogrodnik terenów zielonych** - mówi Łucja Michałek, kierownik Ośrodka Szkolenia i Wychowania Ochotniczych Hufców Pracy. Młode osoby nie tylko w Wiśle mieszkają, tutaj też, na miejscu mają praktyki. Placówka w Wiśle zarządza bowiem ośrodkiem wypoczynkowym. Osoby mogą od środka uczyć się i obserwować jak on funkcjonuje.

Do Wisły trafiają chłopcy głównie z powiatów cieszyńskiego, bielskiego i żywieckiego. Mieszkają w internacie. Na zajęcia szkolne jeżdżą do Ustronia. Bądź do gimnazjum przysposabiającego do pracy, bądź do zasadniczej szkoły zawodowej, którą prowadzi Zakład Doskonalenia Zawodowego. Mieszkanie mają za darmo, jedyny koszt, który ponoszą to bilet miesięczny z Wisły do Ustronia.

Jak zaznacza Michałek, od pewnego czasu można zaobserwować nasilenie zjawiska przerywania nauki, czy pojawienia się problemów z ukończeniem kolejnej klasy. **Zdarza się, że młodzież popada w konflikt z prawem, czy ma trudności, aby zaliczyć podstawę programową w swoim macierzystym gimnazjum. To zjawisko się poszerza. My nie jesteśmy placówką konkurencyjną dla innych gimnazjów, my jesteśmy szansą, alternatywą dla młodzieży. Chcemy jej tutaj stworzyć miejsce do pobytu, miejsce do nauki i kontynuowania praktyki w danym zawodzie.** - mówi.

Wiślańska placówka z ustroniskim Zespołem Szkół współpracuje od ośmiu lat. W Ustroniu młodzież odbywa kształcenie ogólne. **W Wiśle i okolicy młodzi ludzie odbywają praktyki. Egzamin gimnazjalny nasi uczniowie zdają na tym samym poziomie jak wszystkie inne gimnazja. Trafiają do nas osoby w różnym wieku, często mają za sobą powtarzanie roku i różne problemy jak dysleksja, dysortografia, kłopoty z pamięcią.** - mówi Mariola Rybica dyrektor Zespołu Szkół w Ustroniu ZDZ w Katowicach. Jak podkreśla, nie chce mówić o tej młodzieży, że są to osoby problematyczne. **To młodzież z problemami z przeszłości. W samym środowisku często jest tyle problemów, że potrzebna jest pomoc z zewnątrz, by pomóc tej młodzieży przed marginalizacją.**

Ale jak zaznacza kierownik internatu - Władysław Suchoń, wiślańska placówka to nie tylko szansa na ukończenie szkoły i zdobycie zawodu, to również miejsce, gdzie można odciąć się od przeszłości. **Niestety, kontakty z narkotykami czy dopalaczami się zdarzają, intensywnie działamy, aby temu zapobiegać, nie wyrzucamy takich osób, nie 'podrzucamy' do innych ośrodków. Dlatego też rozmawiamy z nimi, dajemy im różne ciekawe zajęcia, aby młodzież nie miała czasu na złe myślenie.** - mówi.

Jak podkreśla, to nie jest tak, że młodzież zawsze jest winna. Często wpływ na ich postępowanie mają rodzice, opiekunowie. **Tutaj są osoby z rodzin rozbitych, nierzadko z takich, których rodzice wyjechali za granicę do pracy. To powodowało, że nawiązywali złe kontakty. Oni są w okresie, że można ich z tego wyciągnąć. To czas, kiedy mogą jeszcze ukończyć naukę. W jakimś sensie jesteśmy ich drugim domem. W części zastępujemy w internacie rodziców.** - dodaje Suchoń.

Nauka w pierwszej klasie gimnazjum odbywa się pięć dni w tygodniu. W starszych klasach, bądź w szkole zawodowej, uczniowie do szkoły chodzą trzy dni, resztę czasu spędzają na praktykach. Nauka jest bezpłatna,

podobnie jak pobyt w internacie i wyżywienie. Za praktykę młodzi otrzymują niewielkie kieszonkowe. Wiślańska placówka może przyjąć do trzydziestu osób w wieku między piętnastym a osiemnastym rokiem życia. Podczas dnia otwartego zaprezentowano m.in. prace plastyczne, nakrycia stołów okolicznościowych, carving – dekoracje z warzyw i owoców, techniki łamania serwet kelnerskich. Odbył się również występ grupy tanecznej a uczestnicy spotkania mogli kosztowali zdrowych potraw, których na zajęciach uczy się przygotowują młodzi z wiślańskiego ośrodka.

Jan Bacza

